

KURENDA

KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

SEGRETERIA DI STATO

Di Sua Santità

DAL VATICANO, 16 februarii 1924.

Nr. 27551.

Da citarsi nella risposta.

Illme ac Revme Domine,

Libenti sane animo Beatissimus Pater tuas litteras perlegit, quas, anniversaria die redeunte Pontificiae Eius Coronationis, recenter misisti.

Sanctitas Sua magnas tibi tuisque grates agit de supplicationibus precibus quae publice actae sunt; fausta autem vota paterna admodum voluntate rependens, in auspiciis caelestium munerum itemque in benevolentiae signum, Apostolicam Benedictionem tibi universoque tuo clero ac populo amantissime impertit.

Ego vero occasione utor sensus existimationis maximae erga te meae profitendi, quibus sum et permanere gaudeo

Amplitudini Tuae addictissimus

P. C. Gasparri.

Illmo ac Revmo Domino

GEORGIO MATULEWICZ

Episcopo Vilnensi

VILNAM.

Powyższe pismo zostało otrzymane na przesłane życzenia z powodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, którą się obchodziło uroczyście w diecezji Wileńskiej.

NUNTIATURA APOSTOLICA
POLONIAE

Varsaviae, die 2 januarii 1924

Nr. 6603.

Illme ac Revme Domine,

Haec Nuntiatura Apostolica recepit summam 5,000.000 mkp. pro Obolo S. Petri ex sódalibus Foederis Internationalis „Pro Pontifice et Ecclesia“

Faveat E. T. gratias agere nomine meo eisdem sódalibus et eis manifestare omnia iam fuisse in notitiam S. Sedis missa tamquam attestationem devotionis erga Ipsam ex parte eiusdem Foederis.

Interea fauste quaeque Tibi iterum iterumque exoptans ad novi anni initium, libenter permaneo

Excellentiae Tuae Revmae

addictissimus in Xto.

(—) *Laurentius,*

Archiepiscopus Ephesien. Nuntius Apostolicus.

Illmo ac Revmo Domino

Dno GEORGIO MATULEWICZ

Episcopo Vilnensi.

Ojciec św. Pius XI na audjencji, danej Kardynałowi Penitencjarzuszowi Więszemu w dniu 16 listopada 1923 r., przychylił się do prośby J. E. Dalbora, Kardynała — Prymasa, aby tak przy modlitwach, które się odmawia po cichej Mszy św., jak i przy innych również odpustami obdarzonych, można było w responsorium: „ut digni efficiamur promissionibus Christi“ zachować wiekami uświęcone tłumaczenie: „abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych“, nie tracąc odpustów, przywiązanych do tych modlitw.

ENCYKLIKA PAPIEŻA PIUSA XI

z okazji 300 - niej rocznicy śmierci Św. Józefata Męczennika,
arcybiskupa Połockiego, obrz. wschodniego.

Do

*Czcigodnych braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych
Ordynariuszów, pozostających w jedności i zgodzie ze Stolicą Apostolską*

PAPIEŻ PIUS XI.

Czcigodni Bracia! Pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo.

Przedziwnem zrządzeniem Opatrzności Bożej Kościół tak został urządzony, iż w pełniłości czasów będzie stanowił jedną wielką rodzinę, obejmującą wszystkie narody. Tą cechą powszechności, podobnie, jak innemi wyróżniającemi go cechami, obdarzony został przez samego Boga. Chrystus Pan bowiem nietylko misję nauczycielską, powierzoną sobie od Ojca, przekazał Apostołom, mówiąc do nich: Dana mi jest wszelka władza na niebie i ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody" (Mat. 23 18); ale ponadto rozkazał, aby Apostołowie stanowili jedno najwyższe kolegium, związane podwójnym ścisłym węzłem wewnętrznym — jednością wiary i miłości, która rozlaną jest w sercach naszych przez Ducha Świętego (Rzym V. 5) i zewnętrznym — jedną zwierzchnią władzą, którą powierzył św. Piotrowi, czyniąc go widzialną opoką i źródłem mocy i jedności Kościoła.

Jedność w miłości i wierze jak najusilniej zalecał swym uczniom pod koniec swego ziemskiego żywota (Jan XVI, 11, 22). O tą jedność dla swych wyznawców prosił Ojca Niebieskiego w swej modlitwie na Ostatniej Wieczery, i takową uprosił, gdyż „był wysłuchany dla swej uczciwości" (Żyd: V. 7). Kościół przeto wzrósł i zjednoczył się w „jedno ciało", ożywione jednym duchem: głową jego jest Chrystus, „z którego wszystko ciało złożone i spojone będąc, przez wszystkie stawy dodawania" (Efez. IV. 16). Widzialną zaś głową Kościoła i zastępcą Chrystusa na ziemi jest Biskup Rzymski. Do niego, jako następcy św. Piotra, stosują się słowa Chrystusa: „Na tej opoce zbuduję Kościół mój"; on też oddziedziczył po św. Piotrze obowiązek utwierdzania braci swych w wierze, gdy zachodzi tego potrzeba, jak również urząd czuwania nad wszystkiemi barankami i owcami, należącemi do Owczarni Chrystusowej. Nigdy „nieprzyjazny człowiek" nie zwalczał tak zaciekle, jak w czasach obecnych, najwyższej władzy, rządzącej w Kościele, z którą ściśle się łączy „jedność ducha w związku pokoju" (Efez. IV, 3); nie mogąc zwyciężyć i przemoc całego Kościoła, osiągnął jednak to, iż wiele jednostek, a nawet całe narody chrześcijańskie oderwał od jedności wiary katolickiej. Wskutek tego rozpoczęły się nieustanne walki pomiędzy narodami chrześcijańskimi, powstały prowadzawstwa niezgodne z zasadami wiary i moralności chrześcijańskiej, wreszcie zrodziły się zaciekle spory klasowe w sprawie zdobywania i podziału dóbr doczesnych.

Pierwszem, największem i najgubniejszym w skutkach było odstępstwo od Kościoła cesarstwa Bizantyjskiego. Schyzma wschodnia zażegnana była chwilowo na soborach Lugduńskim i Florenckim. Później jednak znowu wybuchła i trwa po dziś dzień z wielką krzywdą dla milionów dusz chrześcijańskich. Zło to, zataczając coraz szersze kręgi, objęło i narody słowiańskie wschodniej Europy. Te ostatnie jednak dłużej niż inne narody chrześcijańskie na Wschodzie, pozostawały w łączności z macierzystym Kościołem rzymsko-katolickim. Cerkiew prawosławna jeszcze w przeciągu dłuższego czasu, po zerwaniu z Kościołem przez Michała Cerularjusza, utrzymywała stosunki ze Stolicą Apostolską. Te stosunki przerwane były na jakiś czas z powodu zaboru Rosji przez Tatarów. Później znowu zostały nawiązane; wreszcie ostatecznie zerwane wskutek pychy i uporu dynastji panujących w Rosji.

Papieże rzymscy używali wszystkich możliwych środków, aby wschodnie narody schyzmatyckie pociągnąć z powrotem do Kościoła. Specjalną zaś troskę i zapobiegliwość okazywali w tej sprawie względem ludów słowiańskich.

Grzegorz VII przesyła księciu kijowskiemu Dymitrowi serdeczny list wraz błogosławieństwem apostolskiem, z powodu objęcia przez niego tronu. Honorjusz III wysyła swych legatów do księcia Nowogrodzkiego; to samo czyni Grzegorz IX-ty, a wkrótce później Innocenty IV, który do tegoż księstwa wydelegował męża wielkich cnót i zasług dla Kościoła Jana Plano Carpino, Franciszkanina (Migne: Patr. lat. t. 148 p. 425).

Owocem serdecznych stosunków Stolicy św. z książętami ruskimi było przyjazne porozumienie i ugoda, zawarta w r. 1265. Dla uczczenia i upamiętnienia tego zdarzenia doniosłego, Papież Aleksander IV upoważnił swego legata Opizo do namaszczenia i włożenia korony królewskiej na skronie księcia Daniela, syna księcia Romana. — Wreszcie chwalebna tradycyjna dążność Słowian wschodnich do połączenia się z Rzymem została uroczystie stwierdzona na Soborze Florenckim, na którym Izydor, metropolita kijowski, w imieniu swego ludu i duchowieństwa zaprzysiął posłuszeństwo Stolicy św., złożył wyznanie wiary rzymsko-katolickiej. Unja ta trwała w ciągu lat 80. Zerwały ją w początkach XVI wieku przewroty polityczne. W r. 1595 dzięki zabiegom ówczesnego metropolity kijowskiego i biskupów rusińskich, znowu została wskrzeszona. Papież Klemens VIII zwolenników unji przyjął łaskawie na łono Kościoła katolickiego. Ogłosił też uroczyste orędzie Magnus Dominus; wzywał w niem wszystkich chrześcijan katolików, aby wielbili Boga i dziękowali Mu za to, iż „zawsze jest dawcą pokoju i pragnie, aby wszyscy doszli do poznania prawdy i osiągnęli zbawienie“.

Aby zaś zapewnić tej „jedności w Niem“ wieczną trwałość, Opatrzność Boża twórców jej ozłabia stygmatem świętości i męczeństwa. Zaszczyt ten spotkał też Józefata, arcybiskupa Połockiego obrządku wschodniego. Ten Święty słusznie uznany jest za chlubę i ozdobę narodów słowiańskich. Żaden bowiem inny ze świętych, pochodzących z tych ludów, nie wstawił bardziej imienia Słowian, ani też nie oddał większej usługi Kościołowi, jak ten ich pasterz i apostoł, który w obronie jedności wiary krew swoją przełał. Dlatego też z powodu trzechsetnej rocznicy śmierci męczeńskiej tego świętego Biskupa uważaliśmy za rzecz nader wskazaną odświeżyć pamięć o tym wielkim mężu, oraz zachęcić wiernych do żarliwych modłów, aby

Bóg „raczył wzbudzić w Kościele swoim takiego ducha, jakim ożywiony był św. Józefat, Męczennik i Biskup, który duszę swą położył za owce swe“ (Z Brewiarza: modlitwa do św. Józefata). Chcemy również zachęcić wiernych, aby dzieło pojednania schyzmatyków z Kościołem było prowadzone przez wszystkich z takim zapalem, jak je prowadził św. Józefat; wówczas spełni się obietnica dana przez Chrystusa a tak gorąco pożądana i oczekiwana przez świętych Pańskich: „i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz“ (Jan X. 16).

Św. Józefat przyszedł na świat z rodziców schyzmatycznych. Na chrzcie św. otrzymał imię Jana. Od zarania swej młodości odznaczał się niezwykłą pobożnością; kochał piękne ceremonje liturgji słowiańskiej, szukał we wszystkim chwały Bożej i prawdy. Ta dążność do prawdy, nie zrażająca się żadnymi przeszkodami i ludzkimi względami, przywiodła go w wieku dziecięcym na łono Kościoła katolickiego. Sądził bowiem, że przez samo przyjęcie chrztu św. przeznaczony był do jedności w wierze z Kościołem powszechnym. Ponadto pod wpływem głosu natchnienia Bożego, uczuł się powołanym do przywrócenia całkowitej jedności Kościoła wschodniego ze Stolicą Apostolską. Przekonany był, że ten wzniosły cel najłatwiej osiągnie, gdy obrządek wschodni słowiański wraz z Bazyljańską regułą zakonną zatrzyma w całości obok jedności w wierze i karności Kościoła katolickiego. W tym też celu wstępuje w r. 1609 do zakonu O. O. Bazyljanów, przyjmuje nowe imię Józefata; oddaje się z wielkim zapalem pielęgnowaniu wzniosłych cnót życia zakonnego, zwłaszcza pokuty i umartwienia. Miłość do Chrystusa Ukrzyżowanego i do Męki Pańskiej, którą od dzieciństwa lubił rozważać, pochłoneła go całkowicie.

Metropolita kijowski Jan Welamin Rutski, ówczesny przełożony klasztoru, do którego wstąpił Józefat, następującą opinię podaje o jego cnotach zakonnych: „Józefat w życiu zakonnem, w krótkim przeciągu czasu, tak znaczne uczynił postępy, że stał się mistrzem i wzorem dla wszystkich swoich współbraci w klasztorze“. Dlatego też wkrótce, po przyjęciu święceń kapłańskich, Józefat powołany był na godność przełożonego klasztoru. Na tym urzędzie starał się on nie tylko o utrzymanie klasztoru i przydzielonego doń kościoła parafjalnego w wzorowym porządku, ale również bronił zakonu od wrogich napaści schyzmatyków, a ponadto, dzięki swym zabiegom i gorliwości pasterskiej, opustoszałą przedtem świątynię napełnił tłumami ludu wiernego. Troszczył się także o to, aby różnowierców pociągnąć do Kościoła katolickiego, unitów zaś jak najciszej zespolić ze Stolicą św. W kazaniach swoich apologetycznych używał wszelkich najbardziej przekonywujących dowodów, które przeważnie czerpał z ksiąg liturgicznych obrządku słowiańskiego, ułożonych przez Ojców Kościoła Wschodniego. Po gruntownem przygotowaniu teologicznem, Józefat zaczął propagować dzieło unji z takim zapalem i mocą, że sami schyzmatycy nazwali go „łowcą dusz“. To też niezliczoną wprost liczbę różnowierców przywrócił do Owczarni Chrystusowej, z wszelkich sfer i zawodów społecznych: ze stanu włościańskiego, szlacheckiego, kupieckiego, a nawet kilku naczelników rządów poszczególnych prowincji zjednał dla Kościoła, jak np. Sokalskiego, wojewodę Połockiego, Tyszkiewicza, wojewodę Nowogrodzkiego, i Mielezsko, wojewodę Smoleńskiego. Jeszcze bardziej rozległy i zbarwienny wpływ zaczął wywierać, gdy został mianowany biskupem połockim. Na tem stanowisku jaśniał niezrównanym blaskiem cnót: anielskiej czysto-

ści, ubóstwa, umartwienia i tak wspaniałomyślnej miłości dla ubogich, iż oddawał w zastaw swoje szaty biskupie, by nieść im pomoc materialną. Oddany całkowicie sprawie Kościoła i religii, trzymał się zdala od wszelkich sporów i waśni politycznych, choć wielokroć usiłowano go do nich wciągnąć. Pałając żarliwością apostołską, bronił prawd wiary św. nie tylko słowem, ale i pismem. Wiele napisał i wydał drukiem dzieł teologicznych, dostosowanych do poziomu umysłowego sfer ludowych, jak np. o prymacie św. Piotra, o chrzcie św. Włodzimierza, apologię wiary katolickiej, krótki katechizm na wzór katechizmu Piotra Kanizjusza. Budził też nieustannie w klerze gorliwość kapłańską i zamięlowanie do obowiązków duszpasterskich. Lud należycie uświadomiony i pouczony w sprawach wiary przez kapłanów, ożywionych nowym duchem, zaczął coraz liczniej uczęszczać do sakramentów świętych i na nabożeństwa, zdobywając coraz wyższy stopień pobożności i świętobliwości chrześcijańskiej. Tak więc św. Józefat, promieniając duchem miłości Bożej i wiary św., wiele się przyczynił do wzmocnienia i święcenia unji, której nie tylko swe wysiłki poświęcił, ale nawet dla niej życie swe wspaniałomyślnie w ofierze złożył przez śmierć męczeńską.

Śmierci męczeńskiej za wiarę zawsze pragnął; często przed innymi z tego się zwierzał; w jednym ze swych natchnionych kazań głośno przed ludem to swe pragnienie wyraził. Wreszcie o palmę męczeństwa często Boga w swych modłach prosił, jako o szczególną i wielką łaskę. Na kilka dni przed śmiercią, gdy ostrzegano go o planowanym przez schyzmatyków zamachu na jego życie, zawołał: „Boże, dozwól mi, abym mógł krew swą wylać w obronie jedności wiary i wierności względem Stolicy św.”. Gorącym jego życzeniem stało się zadość w niedzielę 12 listopada 1623 r.— Wyszedł sam, pełen pokoju i słodyczy, na spotkanie swych wrogów i oddając się dobrowolnie w ich ręce, prosił za przykładem Mistrza, aby nie krzywdzono jego uczni i domowników. Gdy padał pod okrutnymi ciosami toporów, nie przestawał się modlić aż do ostatniego tchu za swych oprawców, prosząc Boga, aby nie poczytywał im tego za winę.

Męczeńska śmierć św. Józefata przyniosła obfite owoce dla Kościoła unickiego. Przedewszystkiem natchnęła zapalem i męstwem episcopatu unickiego, który dwa miesiące po tem zdarzeniu, w liście do Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, tak między innymi pisze: „Za przykładem naszego współbrata Józefata, wszyscy gotowi jesteśmy oddać życie i przelać krew w obronie wiary katolickiej”. Ponadto olbrzymia ilość schyzmatyków, w liczbie których byli i zabójcy św. biskupa, przeszli wkrótce na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. Krew św. Józefata, jak przed trzema wiekami, tak również w czasach dzisiejszych nie przestaje być zadatkiem pokoju i godłem jedności wiary. W czasach dzisiejszych, powiadamy, gdyż obecne narody słowiańskie, wskutek bratobójczych walk i krwawych wstrząśnień wewnętrznych, uległy niesłychanemu zniszczeniu moralnemu i materialnemu. Dziś przeto błagalny głos krwi św. Józefata, bardziej wymowny, niż głos krwi Abła” (Żyd. XII, 24), wysłuchany zapewne będzie i wzruszy serca braci Słowian, do których można zastosować słowa Chrystusa: „Błakają się, jak owce bez pasterza. Żal mi ludu tego”. I rzeczywiście, w jak strasznych warunkach te ludy znajdują się! W jakąż otchłań nędzy materialnej popadły! Jak wielka ilość ich synów tuła się po za granicami swojej ojczyzny!

Jak wiele dusz w tych krajach idzie na zgubę! Wglądając również w przeszłe dzieje narodów słowiańskich, mniej smutne niż obecne, nie możemy powstrzymać się od łez, które wyciskają nam z oczu uczucie miłości i troskliwości ojcowskiej. — Dlatego też, aby ulżyć tym ludom w ich cierpieniu i nędzy, staraliśmy się nieść im pomoc duchowną i materialną, nie licząc się przytem z żadnymi względami ludzkimi, ani też nie robiąc żadnej różnicy pomiędzy cierpiącymi i biednymi. Przedewszystkiem śpieszyliśmy ze wsparciem tym, którzy najbardziej pomocy i ratunku potrzebowali. Co prawda, ogrom potrzeb i zła przewyższał po wielokroć nasze środki i siły. Bezsilni byliśmy wobec gwałtów ze strony wrogów Kościoła w Rosji, którzy depcząc wszelkie zasady religij, prawdy i sprawiedliwości, więzili lub mordowali lud chrześcijański, a nawet kapłanów i biskupów.

W naszym smutku, jaki odczuwamy z powodu tych prześladowań wyznawców Chrystusa, jedyną pociechę znajdujemy dziś w tem, iż, z okazji 300-lecia śmierci św. Józefata, możemy ludom słowiańskim wyrazić swe ojcowskie współczucie, oraz zaoferować im do usług wszystkie skarby i pomoce duchowe, które posiada Kościół powszechny rzymsko-katolicki.

Do powrotu na łono tegoż Kościoła wzywamy wszystkich dysydentów. Wszystkich też wyznawców Chrystusa usilnie prosimy, aby każdy, wedle swoich sił i możliwości, współpracował w dziele zjednoczenia wszystkich chrześcijan w jednej wierze rzymsko-katolickiej. — Katolicy winni pamiętać o tem, że różnowierców do Kościoła pociągać należy nie tylko za pomocą dysput i namawiania, ale przedewszystkiem dobrym przykładem i świętością swego życia, zwłaszcza zaś przez okazywanie miłości względem braci Słowian i innych ludów wschodnich, pozostających w schyzmie. Poucza nas o tem św. Paweł, mówiąc: „Też miłość mając, jednomyślni, jednoż rozumiejąc, nie przez sprzecanie ani przez próżną chwałę, ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad siebie, nie upatrując każdy, co swego jest, ale tego, co drugich“. (Filip II, 2-4).

Schyzmatycy wschodni powinni, przez dokładne poznanie prawdziwego i istotnego życia Kościoła, usunąć ze swych umysłów wszelkie fałszywe i nieuzasadnione uprzedzenie względem Stolicy św., oraz nie przypisywać Kościołowi popełnionych przez jednostki win i błędów, które sam Kościół potępia i stara się takowe usunąć. Teologowie zaś nasi mają starać się o gruntowne i wszechstronne zapoznanie się z nauką i tradycjami Kościoła wschodniego, naśladować w tem św. Józefata, który tą drogą dążył do szerzenia unji i jej wzmocnienia. W tym też celu w papieskim Instytucie Wschodnim, założonym przez Naszego poprzednika ś. p. Benedykta XV, powiększyliśmy zakres studjów. Przekonani bowiem jesteśmy, że gruntowne zrozumienie i wyjaśnienie sporów i różnic, dzielących dysydentów od Kościoła, przyczyni się, łącznie z miłością braterską, do wytworzenia wzajemnej łączności i jedności wyznań. Do tej miłości braterskiej narodów wzywa nas św. Paweł: „Albowiem nie masz różności Żyda i Greczyna, bo tenże Pan wszystkich, bogaty na wszystkich, którzy Go wzywają“. (Rzym. X. 12). Tenże Apostoł jeszcze z większym naciskiem zachęca chrześcijan, aby unikali nie tylko niesłusznych uprzedzeń, ale również próżnych podejrzeń, nieszczerości, nienawiści i wszelkich wykroczeń przeciwko miłości bliźniego, które mogłyby być przyczyną niezgody pomiędzy narodami: „Nie kłamcie jedni drugim; zwołówszy z siebie starego człowieka z uczynkami

jego, a obłóklszy nowego tego, który się odnawia w poznanie, podług wyobrażenia tego, który go stworzył. Gdzie nie masz poganina i Żyda, obrzezania i odrzezka, Barbarzyna i Tatarzyna, niewolnika i wolnego, ale wszystko i we wszech Chrystus". (Kolos. III, 9—11).

Gdy poszczególne jednostki i narody ożywione będą duchem wzajemnej miłości, wtedy nastąpi zjednoczenie wyznań i na łono Kościoła powrócą ci wszyscy, którzy kiedykolwiek i dla jakiegokolwiek bądź powodu od niego odeszli. Zjednoczenie to dokonane będzie nie wysiłkiem i pomysłem ludzkim, ale mocą mądrości i miłości Bożej; albowiem „Bóg na osoby się nie ogląda" (Dzieje Ap. X, 34) i „nie uczynił żadnej różnicy między nami i nimi" (Ibide. XV, 9). Po powrocie do Kościoła, wszystkie narody będą posiadały jednakowe prawa i przywileje, bez różnicy rasy, języka i obrządku.

Kościół rzymsko-katolicki zachowywał dotychczas i będzie zachowywał w przyszłości wszystkie obrządki i ceremonie, któremi przyozdobi się jako „królowa złocistemi szaty odziana i okrążona rozmaitością" (Ps. 44 w. 19). Ponieważ to zjednoczenie wszystkich narodów w jedność prawdziwej wiary, jako dzieło przedewszystkiem Boże, może być osiągnięte zapomocą środków nadprzyrodzonych, winniśmy przeto gorąco i nieustannie modlić się i prosić Boga o tę jedność, za przykładem św. Józefata, który moc i wytrwałość w pracy dla wzmocnienia unji czerpał w modlitwie. Za przykładem również św. Józefata rozszerzajmy i pielęgnujmy szczególniejsze nabożeństwo do Najśw. Sakramentu, który jest zadatkim i głównym źródłem zjednoczenia serc i umysłów w miłości i wierze. Cześć dla Najśw. Sakramentu, zachowywana u dysydentów słowiańskich, uchroniła ich wiarę od błędów heretyckich.

Kościół katolicki z gorącą wiarą i ufnością prosi Pana Zastępów w czasie Mszy św. na uroczystość Bożego Ciała: „aby raczył zesłać nam dary jedności i spokoju, które pod ofiarowanemi postaciami chleba i wina są wyrażane". Również w modlitwach Mszy św. dysydenci wschodni i katolicy proszą Boga — pierwsi „błagając o jedność wszystkich w wierze", drudzy zaś „aby Chrystus Pan wejrzał łaskawie na wiarę Kościoła swego i takowej wedle woli swej pokój i jedność dać raczył".

Drugim węzłem, który łączy Słowian wschodnich z Kościołem Katolickim, jest ich szczególne nabożeństwo do Matki Boskiej. Ten kult wyróżnia ich od wyznań heretyckich i czyni bardziej bliskimi Kościołowi. Św. Józefat, sam będąc żarliwym czcicielem Najśw. Dziewicy, żywił niezłomną nadzieję, że nabożeństwo do Niej przyczyni się do zjednoczenia Kościoła Wschodniego ze Stolicą św. Nosił też stale na swych piersiach obrazek Matki Boskiej, powszechnie czczonej przez Słowian wschodnich, pod nazwą „Królowej Pasterzy". — Cześć dla tego obrazu znana jest także u chrześcijan łacińskiego obrządku. — Podobny obraz Matki Boskiej znajduje się w Rzymie w kościele św. Sergiusza i Bachjusza. Prosimy więc tej „Królowej Pasterzy", aby raczyła przywrócić narody schyzmatyckie na błogosławione pastwiska, gdzie następcy św. Piotra i zastępcy Boskiego Pasterza sprawują urząd pasterzy i rządców nad wszystkimi owieczkami i barankami Owczarni Chrystusowej. Wreszcie wzywajmy w tej sprawie pomocy WW. Świętych, zwłaszcza tych, którzy znani byli ze swej świętości na ziemiach słowiańskich. Ale przedewszystkiem prosimy o wstawiennictwo u Boga św. Józefata, który jak za swego ziemskiego żywota, tak również

obecnie jest obrońcą i rzecznikiem tej sprawy u stóp tronu Bożego. Zwracamy się do tego św. Biskupa słowami modlitwy, ułożonej przez Papieża ś. p. Piusa IX.

„Oby twoja krew, wylana za wiarę, św. Józefacie, była zadatkiem tej jedności ze Stolicą św., której sam tak gorąco za swego życia ziemskiego pragnąłeś, którą w żarliwych modłach w dzień i w nocy błagałeś Pana Zastępów. Prosimy cię, Orędowniku nasz w królestwie niebieskiem, aby wreszcie tę jedność w wierze i miłości Bóg za twym wstawiennictwem zesłać nam raczył“.

Jako zadatek łask Bożych i dowód Naszej życzliwości, przesyłamy wam, czcigodni bracia i całemu klerowi i ludowi waszemu Nasze Apostolskie błogosławieństwo.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dn. 12 listopada r. 1923, w drugim roku Naszego Pontyfikatu.

Papież Pius XI.

Pogrzeb kościelny.

(c. 1215 — 1238).

Do istoty pogrzebu chrześcijańskiego należy przeniesienie umarłego do kościoła, odprawienie tam obrzędów liturgicznych i złożenie w miejscu przeznaczonem na grzebanie wiernych zmarłych.

Jeżeli nie stoi na przeszkodzie ważna przyczyna, ciała zmarłych, zanim będą pogrzebane, powinny być przenoszone z miejsca, gdzie się znajdują, do kościoła, w którym należy odprawić całkowite nabożeństwo pogrzebowe stosownie do przepisów liturgicznych (c. 1215). — Całkowite nabożeństwo pogrzebowe — *totus exsequiarum ordo* — egzekwje, Msza św., odprowadzenie zwłok na cmentarz. Ważną przyczyną, zwalniającą od ścisłego zachowania c. 1215 co do przeniesienia zwłok do kościoła, może być: wojna, powietrze morowe, zakaz prawa cywilnego i t. p. Inne zaś przyczyny natury subiektywnej, jak *periculum offensionis*, *fastidii ex parte fidelium vel cleri* nie wystarczają: widać to z odpowiedzi Pont. Comm. ad Cod. can. auth. int 10 oct. 1919, której decyzja brzmi: „Negative, et consuetudinem non transferendi cadavera fidelium, antequam tumultentur, e loco in quo reperiuntur in ecclesiam, esse reprobendam“. A więc zwyczaj niewprowadzania ciał zmarłych do kościoła nie może być zachowany. (Ius Pontificum, ephemer. iurid. Romae, 1923, p. 72).

Pierwszy powyższy kanon jest wstępem do dalszych, których treść daje się podzielić na trzy części: *de ecclesia funerante* — o kościele, w którym ma się odbywać nabożeństwo pogrzebowe (c. 1216 — 1229), *de personis funera facientibus* — o kapłanie, który ma odprawiać nabożeństwo żałobne (c. 1230 — 1233) i *de emolumentis occasione funerum* — o taksie pogrzebowej (c. 1234 — 1238).

Nie we wszystkich kościołach, a tem bardziej kaplicach mogą się odbywać pogrzeby. Tak np. w kościołach zakonnic nie wolno odprawiać pogrzebów osób obcych.

1) *Kościółem właściwym* dla odprawienia pogrzebu jest kościół parafialny zmarłego, jeżeli ten prawnie nie obrał innego kościoła dla swego pogrzebu. Jeżeli zmarły należał do wielu parafii z tytułu domicilii lub quasi — domicilii, ecclesia funerans jest kościół tej parafii, w obrębie której nastąpiła śmierć (c. 1216). Przy wątpliwości, gdzie ma się odbyć pogrzeb, zawsze ma pierwszeństwo własny kościół parafialny zmarłego (c. 1217).

Gdyby kto umarł poza granicami swojej parafii, ciało należy przenieść do właściwego parafialnego kościoła dla odprawienia nabożeństwa wówczas, jeżeli tam bez trudności można eksportować pieszko zwłoki zmarłego, w przeciwnym zaś razie pogrzeb odbywa się w kościele tej parafii, gdzie śmierć miała miejsce. Jeśliby kto należał do parafii różnych diecezji, o miejscu pogrzebu decyduje Ordynariusz, na terytorjum którego nastąpiła śmierć. Gdyby przeniesienie ciała zmarłego do kościoła lub miejsca pogrzebu było uciążliwe z powodu odległości, rodzina wszakże zmarłego, przyjaciele, stowarzyszenie, do którego należał zmarły, lub inna osoba moralna mogą na swój koszt zarządzić eksportację do dalszego kościoła, gdzie zmarłemu przysługuje prawo pogrzebu. Wówczas eksportować z domu żałoby może nie proboszcz miejsca śmierci lecz miejsca pogrzebu, powiadmiając o tem proboszcza loci (c. 1218, Matthaeus a Coronata, *De locis sacris*. 1922, p. 165).

Miejsce pogrzebu Kardynałów, zmarłych w Rzymie, wyznacza Papież. Jeżeli Kardynał umrze poza Wiecznem Miastem, pogrzeb się odbywa w znakomitszej miejscowej świątyni, jeżeli nie zostało wybrane inne miejsce pogrzebu.

Pogrzeb Biskupa Diecezjalnego odbywa się w kościele katedralnym lub też, o ile się nie da tego z łatwością uczynić, w innej świątyni znaczniejszej, jeżeli zmarły nie obrał jakiego innego kościoła (c. 1219).

Beneficjarjusze rezydencjonalni (c. 1409, 1411), t. j. klerycy posiadający beneficjum z obowiązkiem rezydowania, jak kanonicy katedralni lub kolegiaccy, proboszczowie, powinni być eksportowani do kościołów swojego beneficjum, jeżeli za życia nie obrali innego kościoła dla pogrzebowego nabożeństwa (c. 1220).

Profesi i nowicjusze (professi religiosi, qui in aliquo ordine aut congregatione etiam iuris dioecesani professionem saltem temporalem emisserunt, ac novitii, defuncti cum sint) powinni być eksportowani do kościoła lub kaplicy swojego zakonu lub domu dla odprawienia tam nabożeństwa pogrzebowego, chyba że nowicjusze byli obrali inny kościół; lecz i w tym wypadku prawo wyprowadzenia ciała z domu żałoby do kościoła należy zawsze do przełożonego zakonnego. Jeśliby profos lub nowicjusz zmarł zdala od domu zakonnego i nie mógłby z łatwością być przeniesiony do kościoła swojego domu lub przynajmniej swojego zakonu, pogrzeb powinien być odprawiony w kościele parafii, gdzie miała miejsce śmierć, chyba że nowicjusz obrał inny kościół dla pogrzebu. Jednak i w tym wypadku śmierci zdala od domu zakonnego przełożonym lub krewnym aliisque quorum interest przysługuje prawo przenieść na własny koszt ciało do kościoła zakonnego. Co się tu rzekło o nowicjuszach, stosuje się również do służby, stale mieszkającej w obrębie domu. Jeżeli zaś kto ze służby umiera poza domem zakonnym, pogrzeb odbywa się na ogólnych zasadach c. 1216 — 1218 (c. 1221).

Co się tyczy tych, którzy mieszkali w domu zakonnym lub kolegium, jako goście, uczniowie lub chorzy i których tam zastała śmierć, oraz co się tyczy zmarłych w szpitalu (zakonnym), pogrzeb się odprawia na zasadach prawa ogólnego, t. j. zgodnie z c. 1216 — 1218, jeżeli nie przysługuje tym wszystkim prawo szczególne z tytułu np. zwyczaju, przedawnienia, lub przywilej papieski lub biskupi. Co zaś do tych, którzy umierają w seminarjum, pogrzeb się odbywa w kościele lub kaplicy seminaryjnej, gdzie rektor pełni obowiązki proboszcza stosownie do c. 1368. (c. 1222).

Wszyscy wierni, o ile komu wyraźnie prawo nie zabrania, mogą obierać sobie kościół na miejsce pogrzebowych nabożeństw albo też cmentarz na złożenie swego ciała do grobu. Żona i dzieci — puberes — chłopcy po skończeniu 14, a dziewczęta 12 lat — są pod tym względem niezależne od władzy męzowskiej i rodzicielskiej (c. 1223).

Nie mogą wybierać kościoła lub cmentarza: dzieci niedojrzałe — przed ukończeniem wyżej oznaczonych lat 14 i 12; za nich mogą uczynić ten wybór, nawet po ich śmierci, — rodzice lub opiekunowie. Nie przysługuje też prawo wyboru kościoła i cmentarza zakonnikom i zakonnicom po profesji o ślubach nawet prostych. Zakaz ten nie dotyczy Biskupów (c. 1224).

Aby wybór kościoła dla pogrzebowego nabożeństwa był ważny, trzeba obrać jaki kościół parafjalny (nie własny) albo kościół męski zakonny, należący nie do zgromadzenia zakonnego (religiosi votorum simplicium) lecz do zakonników w zakonie ścisłym (regulares), zakonnicy bowiem o ślubach prostych mogą grzebać u siebie tylko swoich profesów, nowicjuszków i służbę stosownie do c. 1221. Stolica Apostolska lub biskup mogą dać pozwolenie na odprawianie pogrzebów w kościele nieparafjalnym, a nawet w kaplicy publicznej lub półpublicznej, np. jakiego stowarzyszenia lub zgromadzenia o ślubach zwykłych. Jeżeli taki przywilej (dany zwykle z ważnej przyczyny) istnieje, taki kościół lub kaplica mogą być wybierane nawet przez osoby świeckie dla odprawienia swego pogrzebu. Patron może wybrać ten kościół, w którym ma prawo patronatu. Nie można dla odprawienia pogrzebu wybierać kościoła mniszek (zakonnic o ślubach uroczystych): wyjątek tu stanowią te niewiasty, które z pozwolenia Stolicy Apostolskiej stale za klauzurą służą, uczą się, chorują lub goszczą, — *non precario commorantur*. *Non precario autem quis ibi commorari dici poterit, si per aliquot hebdomadas ibi revera commoratus sit.* — *Ad hoc autem, ut aliqua ecclesia iure funerandi gaudens, pro funere faciendo revera eligatur, non requiritur cadaver in ipsam revera deferri, licet id sit conformius iuri communi.* (c. 1225, Matth. a Coronata op. c. p. 185).

Wybór kościoła lub cmentarza może być dokonany osobiście (*per se*) albo przez pełnomocnika, który zlecenie może wykonać po śmierci mandataodawcy. Fakt osobistego wyboru lub udzielenia pełnomocnictwa (*mandati*) powinien być legalnie udowodniony (c. 1226). Wybór więc kościoła lub cmentarza nie może być oparty na przypuszczeniu, lecz zupełnie pewny. Wystarczy zeznanie dwóch świadków o wiarygodności wyboru lub udzieleniu mandatu. Wybór może być udowodniony testamentem, chociażby nieważnym pod innym względem, lub pismem prywatnem, własnoręcznie podpisanem, świadectwem proboszcza lub spowiednika, jeżeli świadczą nie na własną korzyść. Ważny jest wybór dokonany znakami (jeśli ktoś mówić nie może), byleby można było wnosić o woli wybierającego. Oprócz man-

datarjusza nikt nie może człowiekowi dojrzałemu dowolnie wybierać kościoła dla pogrzebu lub cmentarza (Matth. a Coronata op. c. p. 190—191).

Duchownym świeckim i zakonnym (zakonnicy regularni mogą mieć własny cmentarz) wyraźnie się nakazuje, aby nikogo nie skłaniali do ślubu, przysięgi, zobowiązania lub obietnicy wyboru ich kościoła na nabożeństwo pogrzebowe lub ich cmentarza, jak też aby nie skłaniali do zmiany uczynionego wyboru; jeśli by co było uczyniono wbrew temu, wybór byłby nieważny (c. 1227). Kanoniści sądzą, że powyższe prawo obowiązuje pod grzechem ciężkim. Nie jest zakazane namawianie do ślubowania i obietnic co do wyboru kościoła i cmentarza, które nie należą do tych duchownych, co namawiają do uczynienia wyboru: nie wolno skłaniać do składania obietnic i t. d. dla własnego interesu. Samo skłanianie kogo, nawet we własnym interesie, do wyboru kościoła lub cmentarza, jeżeli są wyłączone przysięgi, obietnice i t. d. nie jest zakazane pod groźbą nieważności wyboru. Należy jednak tego unikać, mając na względzie myśl kanonu.

Jeżeli został wybrany cmentarz nie własnej parafii zmarłego, pogrzeb może się tam odbyć, byleby nie było przeszkody ze strony tych, do kogo cmentarz należy (trzeba mieć pozwolenie odnośnego proboszcza, zwłaszcza jeśli nabożeństwo pogrzebowe zostało odprawione w innym kościele). Dla pogrzebania na cmentarzu zakonnym wymaga się i wystarcza pozwolenie przełożonego zakonnego (c. 1228).

Gdyby kto umarł, nie wyraziwszy woli pochowania na tym lub innym cmentarzu, a miał groby rodzinne, powinien być w nich pochowany, jeżeli się nie napotka trudności z przeniesieniem ciała (c. 1229). Co do pochowania zwłok pierwszeństwo ma kościół i cmentarz wybrany, następnie — *ecclesia sepulturae gentilitiae seu maiorum* (kościół i cmentarz z grobami rodzinnymi) i wreszcie kościół parafjalny własny. — Can. 1229 nie mówi wyraźnie de *ecclesia funerante* (o kościele, gdzie ma być odprawione nabożeństwo pogrzebowe), lecz o pogrzebie.

Jeżeli jest kilka grobów rodzinnych, wybór należy do rodziny lub spadkobierców zmarłego. Dla żony ma się na względzie grób męża, a jeśli kilka razy wychodziła zamąż — grobowiec ostatniego małżonka (c. 1229).

Jakkolwiek żona więcej należy do rodziny męża aniżeli do rodziny swego ojca, jednak może ona dowolnie wybrać miejsce pogrzebu (c. 1223, § 2). Jeżeli mąż żyje, lecz nie ma grobowca rodzinnego i nie wybrał dla siebie miejsca pogrzebu, żona powinna być pochowana w grobach rodzinnych swoich, a jeśli ich niema — na cmentarzu parafji zamieszkania.

Zdaniem wielu kanonistów, jeśli mąż umiera wcześniej od swojej żony, powinien być pochowany w jej grobowcu. Zależy to zresztą nieraz od zwyczaju (Matth. a Coronata — op. c. p. 199).

2) Kanony 1230—1233 mówią o *kapłanie*, odprawiającym nabożeństwo i o odprowadzeniu przez niego zwłok na miejsce spoczynku wiecznego.

Właściwy proboszcz zmarłego parafjanina ma nie tylko prawo, lecz nawet obowiązek, z wyjątkiem ważnej przyczyny, wyprowadzenia ciała z domu żałoby (*levandi cadaver*) czyto osobiście, czy też przez zastępcę, przeprowadzenia zwłok do kościoła parafjalnego i odprawienia tam egzekwii. Jeżeli zmarły należał do kilku parafji, obowiązek powyższy należał do tego

proboszcza, w obrębie którego parafji nastąpił zgon. — jak to już było powiedziane w c. 1216. (Ważną przyczyną zwalniającą proboszcza od tego obowiązku może być bardzo wielka ilość pogrzebów w czasie chorób zakaźnych lub czasie wojny). (c. 1230, § 1).

Jeśli kto umiera na terytorjum obcej parafji a ciało łatwo może być przeniesione do kościoła parafji własnej, wyprowadzenie zwłok z domu, eksportu do kościoła i odprawienie egzekwii należą do własnego proboszcza, który powiadomi o tem proboszcza tej parafji, gdzie zmarł parafjanin (c. 1230, § 2). Powiadomienie to nie wymaga zgody miejscowego proboszcza; Kanon mówi: „*praemonito parochi loci*” a komentator Blat dodaje: „*nec expetita licentia, imo fortassis ipso invito*”.

Chociaż kościół, w którym ma się odbyć pogrzeb, należy do zakonu ścisłego (wyjętego z pod jurysdykcji Biskupa) lub inny kościół niezależny od władzy proboszcza, proboszcz wszakże eksportuje ciało do kościoła sub cruce ecclesiae funerantis, egzekwie jednak odprawia rector kościoła pogrzebu (c. 1230, § 3). Jeśli kto wybrał cmentarz dla swego pogrzebu, nie wskazując kościoła, należy rozumieć, że wybrał też i kościół, do którego należy dany cmentarz. W tym wypadku nabożeństwo pogrzebowe odprawi proboszcz tego kościoła, do którego jednak ciało eksportuje własny proboszcz zmarłego (Matth. a Coronata op. c. p. 212).

Jeżeli był wybrany kościół nie wyjęty z pod jurysdykcji proboszcza, odprawienie w nim nabożeństwa pogrzebowego — z wyjątkiem szczególnego przywileju Stolicy Apostolskiej lub Ordynariusza — należy nie do rektora tego kościoła, lecz do proboszcza, w parafji którego jest dany kościół, o ile wszakże zmarły był pod jurysdykcją tego proboszcza (na zasadzie kan. 94). Can. 1230, § 4.

Zakonnice wyjęte (*moniales exemptae*), zmarłe czyto w domu swoim czyto poza domem, dla odprawienia pogrzebu powinny być eksportowane do kościoła lub kaplicy swojego domu, o ile to z łatwością można uskutecznić albo o ile o to się postarają osoby zainteresowane (cc. 1221, § 2, 490, 1218, 1230, § 5). Co się tyczy nie mniszek, lecz sióstr — należy zważyć, czy są one wyjęte z pod jurysdykcji probosza czy też nie, — w pierwszym wypadku należy zastosować to, co wyżej powiedziano o zakonnicach — mniszkach (*moniales exemptae*), w drugim — zwłoki należy sprowadzać do kościoła parafjalnego (c. 1230, § 1 et 5) bez względu na to, czy śmierć nastąpiła w domu czy poza domem, i ministrem pogrzebu będzie wówczas proboszcz.

Jeżeli mniszka lub siostra (ta nawet ślubów zwykłych) albo nowicjuszka umrze w samym domu zakonnym, zakonnice przenoszą zwłoki do progu klauzury, a stąd, jeżeli chodzi o zakonnice wyjęte z pod jurysdykcji proboszcza (c. 432) eksportuje ciało do własnego kościoła zakonnicy lub ich kaplicy (choćby półpublicznej) i odprawia nabożeństwo kapelan („*per se vel per alium*”).

Jeżeli zakonnice nie są wyjęte z pod jurysdykcji proboszcza, on zaczyna eksportę od progu klauzury i odprawia pogrzeb.

Do kapelana należy eksportu i pogrzeb mniszek i sióstr (nawet ślubów zwykłych), wyjętych z pod jurysdykcji proboszcza, jeśli umarły poza domem zakonnym, i odległość nie będzie stanowiła trudności dla eksportu do ko-

kościół lub kaplicy zakonnej, w przeciwnym bowiem razie eksportuje i odprawia nabożeństwo proboszcz tej parafii, gdzie nastąpiła śmierć (c. 1230, § 5. Matth. a Coronata op. c. p. 209).

Gdy umiera Kardynał lub Biskup poza Rzymem, w mieście biskupiem, ma być zachowany kan. 397, n 3. (c. 1230, § 6).

Ten, kto odprawił egzekwie, ma obowiązek „per se vel per alium sacerdotem” eksportowania zwłok na cmentarz, chyba że go zwolni od tego ważna jaka przyczyna (c. 1231). Kapłan, eksportujący ciało do grobu, ma prawo przejść przez terytorjum cudzej parafii lub diecezji nawet bez pozwolenia miejscowego Ordynariusza lub proboszcza. Proboszcz nie ma obowiązku eksportowania ciała zbyt daleko poza granice miasta lub miejscowości, gdzie było obprawione nabożeństwo, lecz tam dokąd zwłoki z łatwością mogą być przeniesione (c. 1232).

Proboszcz nie może usuwać duchowieństwa lub stowarzyszeń religijnych, zaproszonych przez rodzinę zmarłego, do towarzyszenia przy eksportacji i udziału w nabożeństwie pogrzebowem. Przedewszystkiem powinni być zaproszeni duchowni tego kościoła, gdzie się ma odbyć nabożeństwo.

„Nie można nigdy dopuszczać (do udziału w pogrzebach) stowarzyszeń lub godoł religii katolickiej jawnie wrogich”. Proboszcz więc nigdy nie może udzielić takiego zezwolenia, a nawet nie może pozwolić na to, aby wierni przypuszczali, że go udzielił. Należy dobitnie wykazać, iż pozwolenia takiego nie dano. Roztropność wszakże pasterska nakazuje, aby w okolicznościach smutnych nie podniecać zaciekłości wrogów. Bierny udział, gdy bezskutecznie użyto wszelkich środków uniknięcia zgorszenia, poprzedzony otwartym lub równoznacznym protestem, nie oznacza zezwolenia („admittere”), czego kanon zabrania. W jednym wszakże wypadku winien proboszcz usunąć się od pogrzebu: gdyby na sztandarze były oznaki lub napisy antyreligijne. Jeśliby nawet sztandar czerwony nie miał godoł i napisów wrogich religii, według orzeczeń Stolicy Apostolskiej, powinien proboszcz żądać, aby sztandar pozostał zewnątrz kościoła (Dr. Grosan. Die rote Fahne beim kirchlichen Begräbnisse. Linz, 1923).

Ci, którzy towarzyszą konduktowi, powinni być powolni zarządzeniom proboszcza, z zachowaniem prawa pierwszeństwa (*salvis praecedentiae iuribus*). *Capitulum Cathedrale in associatione incedit post parochum. Dignior Capituli incedit cum stola et etiam cum pluviali, quod tamen non ferat parochus* (S. R. C. 23. IV. 1895, n. 3854). *Canonici non praecedunt nisi quando capitulariter et cum cruce Capituli interveniunt funeribus* (S. R. C. 17. VII. 1640, n. 710). *Ius est parochi cadaver aspergendi et antifonam „Exultabunt” inchoandi, etiam praesente Cepitulo* (S. R. C. 29. XI. 1670). *Campanae pro funeribus pulsari nequeunt festis sollemnioribus, etiam cum sero illorum festorum post sacras functiones funera fieri permittuntur* (S. R. C. 27. I. 1883, n. 3535). *Laici cadaver, generis aut dignitatis cuiusvis (etsi quoad istud valde propinqui) ille fuerit, clerici ne deferant (si clericus laico inserviat, suo gradui aut dignitati superiori renunciare praesumitur)*. Can. 1233.

3) Ordynariusz назнача *taksy pogrzebowe* po zasłęgnięciu zdania Kapituły katedralnej a nawet dziekanów i proboszczów miasta biskupiego. Taksy mają odpowiadać prawnym zwyczajom partykularnym i być zastosowane do klas pogrzebowych (c. 1234).

Biedni powinni być grzebani bez żadnej opłaty (*omnino gratis et decenter*), po odprawieniu egzekwii i Mszy św., stosownie do wymagań prawa liturgicznego i przepisów diecezjalnych. Hic nota insuper Missam exsequialem lectam pro pauperibus gaudere privilegiis quibus Missa exsequialis sollemnis communis gaudet (S. R. C. 12. I. 1899, n. 4024). Minus iuri communi conformia vedentur statuta aut consuetudines quae generatim parochos a Missae celebratione pro pauperibus omnino excusant (Math. a Coronata op. c. p. 220). Can. 1235.

Od najdawniejszych czasów postanowiono było, że jeżeli kto gdzieś indziej obierał miejsce pogrzebu, ażeby kościołowi parafjalnemu czwarta albo choć pewna część tych ofiar się dostawała i to się nazywało quarta funeraria—czwartą częścią „pogrzebowego”. (Prawo Kościelne, Adam Krasieński, Bp. Wil., str. 310, 311). Również Kodeks Prawa Kanonicznego (c. 1236) mówi, że jeżeli pogrzeb się odbywa nie we własnej parafji zmarłego, portio paroecialis (quarta funeraria) należy się własnemu proboszczowi. Kanon czyni tu dwa zastrzeżenia: 1-o jeżeli prawo partykularne nie stanowi nic sprzecznego z powyższym przepisem (prawo partykularne może być oparte na zwyczaju lub przewileju Stolicy Apostolskiej) i 2-o jeżeli ciało zmarłego nie może być z łatwością przeniesione do parafji własnej („com-mode asportati nequeant”—forsitan pedestri itinere — dodaje komentator Blat).

Jeżeli zmarły miał kilka parafji (*ratlone domicilii vel quasi — domicilii*), do których zwłoki łatwo mogły być przeniesione, lecz zostały pogrzebane w obcej parafji, portio paroecialis powinna być podzielona między własnymi proboszczami (c. 1236).

Portio paroecialis ma być odtrącona tylko z całej sumy, wskazanej w taksie diecezjalnej za nabożeństwo egzekwialne i pogrzeb. Gdyby z jakiej przyczyny pierwsze uroczyste nabożeństwo żałobne odbyło się nie zaraz, lecz w ciągu miesiąca od dnia pochowania, to chociażby w dniu pogrzebu były odprawione tylko *minora publica officia* (np. Msze czytane), część należna proboszczowi własnemu powinna mu być dana *ex huius etiam funeris emolumentis* (*ex sollemnis intra mensem ac minorum officiorum — Commentarium Codicis. Blat. L. III. De locis sacris. Romae. 1923, p. 113*). Wysokość portionis paroecialis wskazuje taksa diecezjalna. Jeżeli kościół parafjalny i kościół, gdzie się odbył pogrzeb, należą do różnych diecezji, takse portionis wskaże taksa ecclesiae funerantis (c. 1237). Po pogrzebie należy natychmiast sporządzić akt zejścia w księgach metrycznych (c. 1238).

Wyjątek z przepisów o podatku majątkowym.

Dla informacji podajemy poniżej wyjątki z ustawy o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r. (cfr. Dziennik Ustaw R. P. r. 1923. Nr. 94, poz. 746) oraz ustępy rozporządzenia IV p. Ministra Skarbu z dnia 1 stycznia 1924 w celu wykonania art. art. 1 do 7 ustawy o podatku majątkowym (cfr. Dziennik Ust. R. P. r. 1924 Nr. 4 poz. 32).

Z ustawy samej.

Art. 3. Ustawy o podatku majątkowym:

I. Zwolnienia podmiotowe.

Od podatku majątkowego wolni są:

1. Państwo, związki samorządne i przymusowe związki prawa publicznego — od całego ich majątku.

2.

II. Zwolnienia przedmiotowe.

a) Biblioteki, zbiory naukowe bez względu na ich wartość

b)

c) polskie pożyczki państwowe.

d) majątki lub ich części, które służą bezpośrednio celom kultu religijnego, naukowemu, oświatowemu, kulturalnym, dobroczynnym i sanitarnym, lub których dochody obracane są wyłącznie na powyższe cele.

e)

f)

Rozporządzenia VI p. Ministra Skarbu:

Na mocy art. 90 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. roku 1923 Nr. 94 poz. 746) zarządza się, co następuje:

Do art. 3 ustawy.

Zwolnienia od podatku:

§ 4. Ustawa rozróżnia zwolnienia podmiotowe i przedmiotowe.

A. Ze zwolnień podmiotowych korzystają:

1. Państwo, związki samorządne (powiaty, gminy polityczne i wyznaniowe itp.) oraz przymusowe związki prawa publicznego . . .

2, 3, 4, 5

B. Ze względu na przedmiot podatku wyłącza się z podstaw opodatkowania:

1, 2, 3, 4, 5

6. Majątki lub ich części, które służą bezpośrednio celom kultu religijnego lub których dochody obracane są wyłącznie na powyższe cele.

Tylko od majątków lub ich części, służących celom kultu religijnego, wymaga ustawa, aby one tym celom służyły bezpośrednio. Do tego rodzaju należą majątki (nieruchome i ruchome), które są przeznaczone i używane wyłącznie na potrzeby kultu religijnego np. świątynie wyznań uznanych w Państwie wraz z placami, skarbcem i inwentarzem, budynki mieszkalne duszpasterzy i służby świątyniowej, cmentarze. Natomiast podlegają podatkowi wszystkie majątki (nieruchome i ruchome), które są własnością osób lub korporacji duchownych, lub pozostają w ich użytkowaniu. W tym ostatnim wypadku użytkownik płaci podatek majątkowy tylko od wartości prawa użytkowania, określonej na zasadzie § 17 rozp. Min. Skarbu z dnia 15 listopada 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 123 poz. 996).

Mimo powyższego wyjaśnienia pozostaje wątpliwość, czy beneficjaci z ról beneficjalnych winni opłacać podatek majątkowy, ponieważ role te służą na dotację duchownych; celem wyjaśnienia tej wątpliwości przeprowadzi Władza Duchowna korespondencję z p. Ministrem Skarbu. By nie narazić się na grzywny, winni jednak beneficjaci złożyć deklarację w myśl zasady wyżej wymienionego § 17, który opiewa:

§ 17.

Prawa majątkowe.

Do praw majątkowych zalicza się prawa do rent lub innych powtarzających się użytków i świadczeń, służących uprawnionemu dożywotnio lub na czas życia innej osoby, na czas nieokreślony lub określony, lecz przynajmniej pięcioletni, a wypływających bądźto z umowy tytułem wzajemnego świadczenia za wartości majątkowe, bądź z rozporządzenia ostatniej woli, darowizny lub fundacji rodzinnej.

Celem oszacowania powyżej wymienionych praw należy przyjąć skapitalizowaną wartość pieniężną jednorocznego użytku lub świadczenia według następujących zasad:

1) przy wieczystych użytkowaniach i świadczeniach przyjmuje się, jako skapitalizowaną wartość, 25-ciokrotną roczną sumę, przy użytkowaniach zaś i świadczeniach na czas nieokreślony 12 i $1\frac{1}{2}$ krotną sumę, o ile postanowienia ustępu 2 i . . . niniejszego paragrafu nie mają zastosowania lub o ile płatnik w inny sposób nie wykaże okoliczności ograniczających czas trwania wspomnianych użytkowań, względnie świadczeń.

2) Jeżeli prawo ograniczone jest czasem życia uprawnionego lub innej osoby, wówczas skapitalizowaną wartość określa się stosownie do wieku w dniu 1 lipca 1923 r. tej osoby, z której śmiercią prawo gaśnie. Za skapitalizowaną wartość przyjmuje się przy wieku:

do	15 lat		18 krotną
ponad	15	"	do 25 lat 17 "
"	25	"	35 " 16 "
"	35	"	45 " 14 "
"	45	"	55 " 12 "
"	55	"	65 " 8 i $1\frac{1}{2}$ krotną

ponad 65 lat do 75 lat	5 krotną
" 75 " " 80 " "	3 "
" 80	2 "

wartość jednorocznego użytkowania lub świadczenia.

Powiadamia się W. W. Ks. Ks. Proboszczów, iż numery Kurend powinny być włączone do archiwum kościelnego.

J. E. Ordynariusz poleca gorąco Wielebnemu Duchowieństwu, by się zajęło gorliwie pracą oświatowo-kulturalną w duchu katolickim, organizując stowarzyszenia robotników chrześcijańskich oraz domy ludowe; informacji udziela sekretarz generalny Rady do spraw społecznych Ks. Ign. Olszański, Poseł. (Adres: Wilno, Zarzecze Nr. 15).

Poleca się, aby każdy z kapłanów miał swój testament spisany według wymagań ustaw cywilnych i żeby nikt tego aktu nie odkładał, narażając swój majątek na przejście w niepowołane ręce a spadkobierców swoich na niepotrzebne i nieraz gorszące procesy. W szczególności księża proboszczowie mają wyraźny obowiązek sporządzenia testamentu, uzgadniając go z przepisami prawa kościelnego (c. 1299 — 1301). Chwalebną i budującą jest rzeczą pamiętać przy pisaniu testamentu także o potrzebach Kościoła.

Zwraca się uwagę W. W. Ks. Ks. Proboszczów na c. 1530 i 1532 C. I. C. Wobec zupełnej dewaluacji pieniężnych funduszków kościelnych tem sumienniej strzec i pilnować należy wszystkich innych przedmiotów wartościowych, które są własnością kościołów, jak paramenta, zabytki sztuki, archiwalja, stare książki i t. p. Sprzedaż lub wydanie komukolwiek tych przedmiotów bez piśmiennego pozwolenia władz przełożonych jest prawnie nieważne.

Przewielebni Księża Dziekanj zechcą przy wizytacjach i zdawaniu kościołów przy translokatach księży pilnie baczyć na to, aby spisy inwentarza kościelnego były zupełne i żeby stan rzeczywisty ściśle im odpowiadał.

WYCIĄG Z USTAWY

dnia 9 października 1923 r.

o uposażeniu funkcjonarjuszków państwowych i wojska*).

CZĘŚĆ I.

Postanowienia ogólne.

Art. 1. Ustawa niniejsza normuje uposażenie funkcjonarjuszków państwowych i wojska. Funkcjonarzami państwowymi w rozumieniu niniejszej ustawy są: urzędnicy, państwowi funkcjonariusze niżsi, funkcjonariusze policji państwowej, etatowi pracownicy państwowi kolei żelaznych, pracownicy poczt, telegrafów i telefonów, oraz nauczyciele wszystkich państwowych szkół publicznych.

Uposażenie sędziów i prokuratorów reguluje osobna ustawa.

Art. 2. Ustanawia się 16 grup uposażenia, w każdej zaś grupie uposażenia pewną ilość szczebli.

Art. 3. Wysokość uposażenia oznaczā się w punktach, ustalonych w następującej tabeli:

Grupa uposażenia	S Z C Z E B L E U P O S A Ż E N I A						
	a	b	c	d	e	f	g
I	2600						
II	2200	2300	2400				
III	1800	1900	2000	2100			
IV	1400	1500	1600	1700	1800		
V	1100	1200	1300	1400	1500	1600	
VI	800	875	950	1025	1100	1175	
VII	600	660	720	780	840	900	
VIII	480	520	560	600	640	680	
IX	390	420	450	480	510	540	
X	330	350	370	390	410	430	450
XI	270	290	310	330	350	370	390
XII	240	255	270	285	300	315	330
XIII	210	225	240	255	270	285	300
XIV	180	195	210	225	240	255	270
XV	150	165	180	195	210	225	240
XVI	130	140	150	160	170	180	190

Kwotę uposażenia miesięcznego otrzymuje się przez pomnożenie jednakowej dla wszystkich grup uposażenia mnożnej (art. 5) przez liczbę punktów odpowiedniej grupy i szczebla.

W okresie przejściowym (sanacji Skarbu) zmienia się tabelę, podaną w artykule niniejszym, w ten sposób, że do liczby punktów w każdym szczeblu wszystkich grup dodaje się tytułem dodatku regulacyjnego 70 punktów. Dodatek regulacyjny ulegać będzie stopniowej redukcji po 10 punktów w okresach półrocznych (art. 6 ust. 1), począwszy od terminu, który ustali Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu, w zależności od wyników akcji sanacji Skarbu.

Art. 6. W obrębie danej grupy uposażenia przejście na szczebel wyższy odbywa się automatycznie co trzy lata w stałych terminach półrocznych: 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Art. 10. Oprócz uposażenia, określonego w art. 3 i 4 niniejszej ustawy, funkcjonariusz i wojskowy zawodowy mają prawo do:

- a) należności za delegację, podróże służbowe i przeniesienia;
- b) pomocy lekarskiej dla niego i jego rodziny (art. 4);
- c) umundurowania zgodnie z przepisami Części II niniejszej ustawy.

Art. 11. Prawo do otrzymania uposażenia powstaje:

- a) dla wstępujących do służby państwowej, czy to po raz pierwszy, czy ponownie, jeżeli istotne objęcie służby nastąpiło najpóźniej 15 dnia miesiąca kalendarzowego — z pierwszym dniem miesiąca, jeżeli zaś to nastąpiło po 15 dniu miesiąca kalendarzowego — z dniem 16 tego miesiąca;

W razie śmierci funkcjonariusza lub wojskowego zawodowego wstrzymuje się wypłatę uposażenia z ostatnim dniem kalendarzowego miesiąca, w którym śmierć nastąpiła, a w razie rozwiązania stosunku służbowego w inny sposób — z ostatnim dniem tego kalendarzowego miesiąca, w którym stosunek ten istotnie ustał.

Art. 12. Uposażenie wypłaca się funkcjonariuszom i wojskowym zawodowym miesięcznie zgóry w pierwszym dniu każdego miesiąca.

O ile termin płatności uposażenia przypada na niedzielę lub dzień wolny od zajęć służbowych, wypłata uposażenia następuje w dniu poprzednim.

Art. 15. Stałym funkcjonariuszom państwowym tudzież oficerom i zawodowym szeregowym może być udzielona w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, bezprocentowa zaliczka na uposażenie. Warunki przyznawania zaliczek tudzież ich wysokość określi Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Rozdział 2.

Nauczyciele i dyrektorzy państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, preparand, seminarjów ochroniarskich wyższych kursów nauczycielskich i Państwowego Instytutu Nauczycielskiego.

Art. 31. Nauczyciele, posiadający kwalifikacje przepisane ustawą z wyjątkiem nauczycieli rysunku, pracy ręcznej, śpiewu, muzyki i gimnastyki, nie mających matury gimnazjalnej lub seminarjalnej i ukończonych co najmniej dwuletnich specjalnych kursów zawodowych, otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy VIII, po przesłużeniu 6 lat — grupy VII, po dalszych 9 latach — grupy VI, wreszcie po następnych 12 latach — grupy V.

Art. 32. Nauczyciele szkół ćwiczeń i preparand, nie posiadający kwalifikacyj otrzymują przy mianowaniu uposażenie szczebla b. grupy IX, po sześciu latach — uposażenie grupy VIII, po dalszych dziewięciu latach — uposażenie grupy VIII, po dalszych dziewięciu latach — grupy VII, wreszcie po następnych dziewięciu — grupy VI.

Art. 33. Nauczyciel, nie posiadający przepisanych kwalifikacyj, otrzymuje uposażenie szczebla b, grupy IX i posuwa się tylko w obrębie tej grupy stosownie do przepisów art. 6.

Art. 34. Określone w art. 31, 32 i 33 uposażenie odnosi się do maksymalnej ilości godzin nauczania tygodniowo, która wynosi:

b) 20 godzin nauczania tygodniowo w II kategorii przedmiotów, obejmującej religię.

Księżom prefektom liczy się wygłaszanie nauk świątecznych dla uczniów za jedną godzinę lekcji kategorii II.

Czynności opiekuna klasy zalicza się jako 4 godziny tygodniowo lekcji kategorii I.

Art. 36. W razie potrzeby nauczyciel jest obowiązany udzielać lekcji oraz spełniać czynności administracyjne lub opiekuńcze, wymienione w art. 35, jako równoważne pewnej ilości lekcji w wymiarze łącznym wyższym, niż w art. 34, nie przekraczającym jednak 125 proc. ilości godzin, przewidzianej w art. 34 dla każdej kategorii przedmiotów. W takich wypadkach za wykraczającą ponad normę art. 34 ilość tygodniową lekcji przysługuje nauczycielowi dodatkowe wynagrodzenie, które wynosi rocznie za godzinę tygodniowo 225 mnożnych dla kategorii I przedmiotów, 270 mnożnych — dla kategorii II, 300 mnożnych — dla kategorii III.

Zastępstwa, trwające dłużej niż dwa tygodnie, są płatne według tych samych norm, co godziny nadliczbowe.

Rozdział 3.

Nauczyciele publicznych szkół powszechnych, inspektorzy szkolni i zastępcy inspektorów szkolnych.

Art. 40. Nauczyciel, posiadający przepisane kwalifikacje, otrzymuje przy mianowaniu uposażenie grupy X szczebla b, po 6 latach pracy — grupy IX, po dalszych 9 latach — grupy VIII, a po następnych 9 latach — grupy VII.

Art. 43. Nauczyciel, który obok przepisanych dla nauczycieli szkół powszechnych kwalifikacji zawodowych posiada studia wyższe, zakończone przepisanymi egzaminami, otrzymuje uposażenie określone w artykule 31.

Art. 46. Nauczyciel publicznych szkół powszechnych obowiązany jest za stałe uposażenie udzielać nauki w wymiarze 30 godzin tygodniowo.

Za każdą udzielaną z polecenia władzy przełożonej godzinę nauki ponad powyższą normę nauczyciel pobiera 225 mnożnych za godzinę tygodniowo w stosunku rocznym, jeżeli nauka ponad normę trwa przynajmniej jeden miesiąc.

Nauczyciele nieetatowi za każdą godzinę nauki pobierają wynagrodzenie według tych samych norm co godziny nadliczbowe.

Rozdział 4.

Nauczyciele, dyrektorzy i instruktorzy państwowych szkół zawodowych oraz seminarjów dla nauczycieli szkół zawodowych.

Art. 50. Nauczyciel przedmiotów ogólnokształcących i pomocniczych kategorii I, II i III (art. 51), posiadający kwalifikacje, przepisane dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, otrzymuje uposażenie takie, jak ci nauczyciele (art. 31, 32 i 33).

Nauczyciel przedmiotów ogólnokształcących i pomocniczych, nie posiadający kwalifikacji, przepisanych dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, otrzymuje uposażenie takie, jak nauczyciel publicznych szkół powszechnych (art. 40, 41 i 42) z dodatkiem 25 mnożnych miesięcznie.

Art. 51. Unormowane w artykule 50 uposażenie odnosi się do maksymalnej ilości godzin nauczania tygodniowo która wynosi:

- b) 20 godzin nauczania tygodniowo w II kategorii przedmiotów, obejmującej religję.

Art. 53. Odnośnie do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe obowiązują postanowienia art. 36.

Art. 106. Przy wyznaczaniu uposażenia nauczycielom wszelkiego rodzaju szkół państwowych, z wyjątkiem akademickich, ustala się termin, od którego nauczycielowi zaczyna się liczyć trzechniecia, w trybie, przewidzianym w art. 99.

Przytem przy pierwszym zaliczeniu nauczycieli czynnych w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się zasady następujące:

- a) nauczycielom, o których mowa w art. 31, przyznaje się uposażenie tym artykułem określone; o grupie i szczeblu decyduje ilość zaliczonych trzechnieci;
- b) nauczycielom, o których mowa w art. 32 przyznaje się uposażenie, jak pod punktem a) niniejszego artykułu, z tem jednak ograniczeniem, iż nie przechodzą nigdy do grupy V uposażenia, natomiast wyczerpują z biegiem lat szczeble grupy VI;
- d) o grupie i szczeblu uposażenia posiadających przepisane kwalifikacje nauczycieli publicznych szkół powszechnych (art. 40) rozstrzyga ilość zaliczonych trzechnieci;
- i) nauczycielom, o których mowa w rozdziale 4, przyznaje się uposażenia, według zasad punktów a), b) i c) lub d) i e) niniejszego artykułu zależnie od tego, czy art. 60 niniejszej ustawy przyznaje im uposażenie nauczycieli szkół średnich, czy powszechnych;

Art. 107. Przy mianowaniu nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i preparand po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy zalicza się w ilości najwyżej 21 lat ich poprzedniej służby nauczycielskiej w państwowej austriackiej, niemieckiej lub rosyjskiej szkole na ziemiach polskich.

Art. 108. Przy mianowaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy władze szkolne drugiej instancji będą mogły zaliczyć im czas służby w szkołach państwowych państw obcych lub czas pracy zawodowej, dającej kwalifikacje i doświadczenie, uzdalniające ich do służby nauczycielskiej w szkolnictwie powszechnym, o ile wykażą, że zaszły ważne okoliczności, które uniemożliwiły im wcześniejsze wstąpienie do służby w publicznem szkolnictwie w Państwie Polskiem, lub też, o ile pracowali i pracują w fabrycznych szkołach powszechnych na terenie b. Królestwa Kongresowego, zastępujących szkoły

państwowe, a w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy oddadzą się do rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Zaliczyć im można z poprzedniej służby obcej lub pracy zawodowej najwyżej lat 20.

Art. 109. Przy mianowaniu nauczycieli szkół zawodowych, seminarjów dla nauczycieli szkół zawodowych, lub nauczycieli szkół specjalnych po wejściu w życie niniejszej ustawy Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub upoważniona przez niego władza szkolna II instancji będą zaliczały czas poprzedniej służby lub pracy zawodowej według zasad artykułu 107 lub artykułu 108 zależnie od tego, czy dany nauczyciel należy do kategorii nauczycieli, których uposażenie normuje się według stawek dla nauczycieli szkół średnich, czy też powszechnych.

Art. 118. Jeżeli po wejściu w życie ustawy niniejszej okaże się, że poszczególni funkcjonariusze lub wojskowi mieliby otrzymać uposażenie niższe od pobieranego dotychczas, otrzymują oni dodatek wyrównawczy do wysokości uposażenia ostatnio pobieranego, przeliczony na odpowiednią ilość punktów.

Dodatek ten przysługiwać będzie tak długo, dopóki dany funkcjonariusz lub wojskowy, wskutek podwyższenia się jego uposażenia w drodze awansu lub posunięcia do następnego szczebla pracy, nie osiągnie wysokości uposażenia, pobieranego ostatnio.

Art. 120. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 października 1923 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszystkie ustawy i przepisy w przedmiocie, objętym niniejszą ustawą.

Warszawa, dnia 9 października 1923 r. (Dz.U. R. P. Nr. 116 z dnia 15. XI. 1923 poz. 924).

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) S. Wojciechowski.

Prezes Rady Ministrów

(—) Witos.

Minister Skarbu

(—) W. Kucharski.

WYCIĄG Z OKÓLNIKA

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów Okręgów Szkolnych.

zawierający instrukcję do wykonania ustawy z dn. 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska w odniesieniu do nauczycieli szkół powszechnych.

Do art. 40.

Przez „przepisane kwalifikacje” nauczycieli w znaczeniu art. 40 ustawy należy rozumieć:

- d) dla świeckich nauczycieli religii rzymsko-katolickiej świadectwo ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskiego, nadto świadectwo ukończenia prowadzonych przez władze duchowne kursów katechetycznych i złożenia z pomyślnym wynikiem egzaminu przed jedną z Kuryj biskupich oraz dowód uzyskania od właściwego Ordynarjatu biskupiego misji kanonicznej do udzielania nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych;
- e) dla duchownych nauczycieli religii rzymsko-katolickiej dyplom ukończenia studiów teologicznych w seminarjach duchownych lub uniwersytetach i misja kanoniczna, udzielona przez właściwy Ordynarjat biskupi, a upoważniająca do udzielania nauki religii katolickiej w publicznych szkołach powszechnych, względnie w pewnych oddziałach tych szkół.

Do art. 46.

Etatowy nauczyciel religii, duchowny, jest obowiązany również do 30 godzin pracy zgodnie z art. 46 ustawy, z których 6 odlicza się na zajęcia duszpasterskie,

Miesięczną kwotę za godzinę nauki tygodniowo, udzielaną ponad normę, przewidzianą w art. 46 ustawy, otrzymuje się, dzieląc kwotę odpowiadającą 225 mnożnym przez 10. Wynagrodzenie to płatne jest w miarę możliwości zgóry, zwłaszcza jeśli zajęcie w godzinach nadliczbowych da się przewidzieć na dłuższy przeciąg czasu naprzód. Wymierza się je na podstawie rozkładu godzin, zatwierdzonego przez Inspektora szkolnego; jeden egzemplarz tego rozkładu winien być przechowywany w aktach Inspektoratu. Wynagrodzenie to nie przysługuje w czasie feryj letnich ani w czasie urlopu, trwającego dłużej niż miesiąc.

Warszawa, dnia 14 grudnia 1923 r. (L. 16136/I).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) *St. Grabski.*

Poleca się czasopismo sodalicyjne „CZEŚĆ MARJI”, wydawane przez Związek Sodalicyj żeńskich szkół średnich, na czele którego stoi ks. Józef Chrzęszcz, katecheta w Tarnowie.

Niedawno wydana została książka „WESOLYCH ŚWIĄT”, napisana przez ks. Maciátka. W formie powieściowej podaje życiorys św. Stanisława Kostki. Książka zasługuje na rozpowszechnienie wśród młodzieży.

Zasługuje na uwagę Duchowieństwa odbitka z Przeglądu Katolickiego pod tytułem: „Sytuacja duchowieństwa w b. Królestwie Kongresowem pod względem podatkowo-prawnym” autora Kanonika Bączkiewicza.

Zjednoczenie stowarzyszeń młodzieży polskiej (Poznań, ul. Pocztowa 14/15) poleca swe wydawnictwa, bardzo pożyteczne dla pracujących nad młodzieżą:

„MAŁY ŚWIATEK”, dwutygodnik dla dzieci od 8 — 14 lat;

„MŁODA POLKA”, miesięcznik oficjalny Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej, przeznaczony dla żeńskiej młodzieży zarobkującej w wieku od 14 — 20 lat;

„PRZYJACIEL MŁODZIEŻY”, miesięcznik dla młodzieży męskiej w wieku od 14 — 20 lat;

„KIEROWNIK STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY”, miesięcznik dla członków Zarządów stowarzyszeń młodzieży żeńskiej i męskiej.

Ks. Ks. Jezuici w Krakowie wznawiają wydawnictwo „GŁOSÓW KATOLICKICH”, w formie broszurek. Ze względu na aktualną i religijną treść zasługują one na poparcie i rozpowszechnienie wśród ludu i robotników. Zarazem poleca się broszurka „W sprawie parcelacji dóbr martwej ręki”, w sposób jasny tłumacząca czytelnikowi, jaką szkodę wyrządza Kościołowi owa parcelacja.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zwrócił się do J. E. Ordynariusza z prośbą o poparcie akcji propagowania zapisów na udziały Banku. Przychylając się do tej prośby, J. E. Ks. Biskup zachęca Przewielebne Duchowieństwo do poparcia tej akcji przez pouczenie wiernych o znaczeniu i działalności Banku. Informacje znaleźć można w pismach.

Ks. Zaniewski, proboszcz w Narewce, powtórnie zwraca się z prośbą do Konfratrów o dopomożenie mu w nabyciu protez, co mu da możliwość sprawowania funkcji duszpasterskich. Koszta wynoszą 100 dolarów.

Księża Dekanatu Lidzkiego powiadamiają Kolegów Ks. Dziekana Hipolita Bojaruńca, iż dnia 29 kwietnia b. r. przypada 25-lecie jego Kapłaństwa.

Ks. Prałat Uszyłło w imieniu Seminarjum składa niniejszem serdeczne podziękowanie Ks. Adamowi Kuleszo, Proboszczowi kościoła po-dominikańskiego w Wilnie, za jego ofiarność na potrzeby naukowe Seminarjum. Ofiarności tej Seminarjum zawdzięcza przeszło tysiąc tomów dzieł, cenne zbiory map, tablic i okazów biblijnych, cały gabinet chemiczny i znaczną część gabinetu fizycznego.

Izba Skarbowa Wileńska prosi o wyjaśnienie Księżom proboszczom, iż wszelkie zaświadczenia metryczne podlegają opłatom stempłowym w chwili ich wystawienia, a nie na wypadek złożenia do urzędu państwowego.

Jednocześnie komunikuje, iż od dnia 1-go lutego r. b. opłata stempłowa od pełnych wyciągów z ksiąg metrycznych wynosi — 540,000 mk., zaś od niepełnych — 270.000 mk.

Wilno, dn. 27 lutego 1924 r. Nr. 750.

X. Lucjan Chalecki,
Kancelarz Kurji.
